

Tereny leśne bogactwem kurortu

Napisano dnia: 2024-05-11 12:26:41



POLANICA-ZDRÓJ (inf. wł.). Kurort niemal tonie w zieleni. Zawdzięcza to swojemu położeniu na styku terenów leśnych, będących częścią Gór Stołowych, Gór Bystrzyckich i Kotliny Kłodzkiej. Niektóre obszary pozostają na garnuszku gminy.



- Utrzymywanie lasów komunalnych jest kosztowne, ponieważ prowadzimy w nich taką samą gospodarkę jak czynią to Lasy Państwowe. W magistracie na etacie zatrudniamy leśnika, współpracujemy z firmami prowadzącymi trzebież sanitarną, realizujemy w ogóle stosowną politykę leśną. Co 10 lat do starostwa powiatowego występujemy z wnioskami dotyczącymi planu urządzenia lasu - słyszymy od burmistrza Polanicy-Zdroju **Mateusza Jellina**. - Część kosztów pokrywamy z dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży drewna. Mam tu na uwadze wydatki związane z nasadzeniami, których w skali roku jest po kilka tysięcy. To także utrzymywanie, ale i tworzenie nowych tras spacerowych i rowerowych, miejsc wypoczynku i rekreacji.

Nie da się ukryć, że gdyby nie ta obfitość przyrody w obrębie Polanicy, to nie spełniałaby ona wymogów stawianych kurortom. Same źródła wody mineralnej, to jednak za mało. Stąd ta determinacja lokalnego samorządu nie tylko w utrzymaniu tego, co jest, ale w dalszym rozwoju naturalnego majątku.

- Przypomnę, że drzewostan wpływa na jakość powietrza i na mikroklimat. To, że w naszym mieście sukcesywnie poprawia się ich stan, to m.in. następstwo rozsądnej polityki leśnej prowadzonej przez gminę. Chociaż nie ukrywam, że mając doświadczonego sąsiada w postaci nadleśnictwa Zdroje, niektóre nieruchomości w mieście, np. były tartak, chcielibyśmy z nim wymienić. Wychodzimy z założenia, że doświadczona instytucja jeszcze lepiej przysłuży się przyrodzie - podkreśla wóldarz.

(bwb)